

## LUCJAN DEMIDOWSKI ur. 1946; Krzeszów Górny

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Pierwszy kontakt ze Stefanem Kielszną
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Kielsznia Stefan, Magierski Stanisław, fotografia

### Pierwszy kontakt ze Stefanem Kielszną

Jako czternastoletni chłopak po raz pierwszy zetknąłem się z fotografią – trafiłem do koła fotograficznego mieszczącego się na Zamku Lubelskim. Po kilku latach zostało to przekształcone w Fotoklub „Zamek” i między innymi pojawił się tam pan Kielsznia, który był już właściwie nestorem fotografii, jak na owe czasy. Dla mnie, młodego, szesnastoletniego chłopca, był to starszy pan, aczkolwiek z perspektywy czasu już tak tego nie odczuwam. Szła za nim taka legenda jako fotografa przedwojennego, będącego w bliskiej zażyłości ze Stanisławem Magierskim, z Edwardem Hartwigiem i pewnie jego ojcem Ludwikiem. To był pan, który pojawiał się na zebraniach, na spotkaniach, na otwarciach wystaw. Uczestniczył w pracach Fotoklubu, aczkolwiek fotografował już chyba troszeczkę mniej wtedy. Ja go widywałem z aparatem fotograficznym, ale nie było to takie tempo zawrotne, jak gdyby spowolnił swoją pracę.

Data i miejsce nagrania	2011-08-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"